

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków
ul. Józefa 279. — Konto czekowe P. K.
w Krakowie 409

Wszystkie korespondencje należy nadawać
Komunikaty przesłane Redakcji
i korespondentów redakcyja nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje

Nr. 14. 23
Administracji.
nie odpowiada.
Licyta nie odpowiada.
do 1 w południe.

Cena Numeru

15
graczy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3.40, kwrt. Zł. 10.20
w Krakowie z odnośzeniem do domu " " 3.60, " " 10.60
Na prowincyi: z przesyłką pocztową " " 4.20, " " 12.60
Z zagranicą: z przesyłką pocztową " " 7.00, " " 21.00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0.15, wiersz milimetr.
1-szp. Zł. 0.20, nadesłane Zł. 0.60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście
Zł. 0.85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1.—, gratulacyjne
Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

OZJASZ THON.

SZEKEL.

Kraków, 13 czerwca
Mówią powszechnie, — a wszystkie znane
fakty świadczą najwymowniej o zupełnej słabości
tego spostrzeżenia, — że sprawa palestyńska
zaleca w żydostwie z dniami każdym
dalejsze i szersze kregi, ba nawet, że ona się stała
własnością, ideałem i dążeniem całego żydostwa.
Podobno, że już prosto można znaleźć w
dużych gminach żydowskich należycie
na palcach te jednostki żydowskie, które wskazywają
tek wrodzonej „twarości serca” — ażeby
wyrazić się biblijnie, — nie zgłoszily kresu do
akcji palestyńskiej.

Istotnie: Zgromadzenia, na których się rozprawa
problemy palestyńskie, są przepelnione; gazety
sjonistyczne — innych żydowskich gazet niemal
że niema — mają olbrzymią pozycję; nawet
pleśń palestyńska zdobywa sobie coraz większe
tłumy adherentów. No — a urzędy palestyńskie,
tam gdzie można uzyskać pozwolenie na wyjazd
do Palestyny, lub conajmniej zasięgnąć autentycznych
informacji o możliwościach palestyńskich, są formalnie
zawalone robotą. Jednym słowem — kotłuje, a
Palestyna jest górą, a sjonizm zwyciężył na całej
linji.

To wszystko jest bardzo pocieszające i rokuje
cudowne nadzieje, choćby już na najbliższą przyszłość.
Ale to nie wystarcza. Sjonizm, jako rzecz ludzka
i ziemską, musi jednak być ujętym w — cyfrach.

W czym bowiem leży siła sjonizmu? Czem świat
nieżydowski zdobył? Czem uzyskał uznanie, — pełne
i bez zastrzeżeń — czterdziestu ośmiu mocarstw
świata, na obu półkulach i wszystkich pięciu
części kuli ziemi? Co spowodowało ostatecznie
„wysokie zebranie” mocarstw w San-Remo do
udzielenia pełnej aprobaty na główny postulat
sjonizmu? Czyba tylko siła wewnętrzna co do
spójności i zewnętrzna co do liczebności organizacji
sjonistycznej.

Były niewątpliwie w żydostwie w tym samym
czasie organizacje — nawet o charakterze
międzynarodowym — dużo bogatsze od sjonizmu.
Były osobistości, które skądinąd miały lepsze
stosunki polityczne z mocarstwami tego świata,
aniżeli prowadzycy, i kierownicy sjonizmu.
A jednak do sjonistycznej organizacji świat się
zwrócił i właśnie jej, tylko i wyłącznie jej,
poruczono zastępstwo interesów narodu żydowskiego
w odbudowie narodowej siedziby dla tego narodu
w prastarej jego ojczyźnie. Nie było, niema i nie
będzie w żydostwie organizacji tak wielkiej
liczebnie i tak chwalebnej ideowo, jaką jest
organizacja sjonistyczna.

Naturalnie — siła i rozmach organizacyjny
wypływają z wielkiej idei, której organizacja
ma służyć. To idea, która tak mocarnie wnika
w świadomość każdego Żyda i że już nawet
zdołała przeniknąć aż do podświadomości, aż do
instynktu samozachowawczego. Wszak już
dzisiaj do tego doszło, że gdziekolwiek na
dalekim obszarze ziemi grupka Żydów się zbiera,
zakładają bóżniczkę i — sjonistyczne słowarzy
szenie. Trzeba kiedyś się dobrze wpatrzeć i
wmyśleć w mapę sjonistycznej egzekutywy,

ażeby poznać tę olbrzymią sieć, jaką organizacja
sjonistyczna rozciąga na kuli ziemskiej. Taką potęgę
idei świat uznaje, chociaż za nią nie stoją żadne
armaty ani żadne karabiny maszynowe.

Ale świat lubi myśleć w kategoriach cyfrowych,
i to w dużych cyfrach. Świat realny i realistyczny
lubi się pytać: ile? A na to pytanie trzeba dać
odpowiedź ścisłą i dokładną. Nie chcemy, nie
umiemy i nie możemy zonglować liczbami — z
fantazji. Na pytanie: ile? odpowiadamy z księgami
w ręku ściśle i dokładnie: ot tyle!

A odpowiedź: „tyle” wyraża się, według cudownego
wynalazku Herzla, który pod tym względem
nawiązał właściwie tylko do wielkiego wzoru
pierwszego organizatora narodu, Mojżesza —
ilością wykupionych szekli.

Szekel stanowi walutę pieniężną małą, ale
ideowo dużą. Szekel jest wyznaniem wiary. Szekel
wyraża silną i niezłomną decyzję woli. Szekel
mówi: Chcę brać udział we wielkim dziele,
podjętem przez naród żydowski, odbudowania
sobie stałej i własnej siedziby narodowej. Szekel
— to nie jałmużna drobna, tylko uzmysłowienie
światopoglądu. Dlatego taki jest mały, taki
znikomy pod względem wartości pieniężnej,
jak każda zdawkowa moneta, na której widnieje
symbol jakiejś uznanej suwerenności.

Ilość szekli, choćby największa, nie daje
jeszcze finansowej mocy. Kilka wydatnych
darów na Keren Hajessod pokrywa i przykrywa
cały dochód z szekla. A jednak właśnie szekel
stanowi podstawę naszego bytu i naszego
znaczenia. Miljon szeklowców znaczy: miljonowa
armja sjonistyczna, która wyznaje ideał sjonistyczny
i domaga się jego zrealizowania. Milion pełnych,
stuprocentowych wyznawców jakiejś idei,
jest pomimo zmaterializowania

świata, wielką potęgą, z którą się muszą liczyć,
z którą się istotnie liczą.

Nasze dotychczasowe olbrzymie sukcesy
jeszcze nam z pewnością nie pozwalają spocząć
na laurach. Jeszcze na świecie są siły —
duże, olbrzymie — którym wyzwolenie żydostwa
jest pokrzyżowaniem ich znaczenia i ich —
„ideologii”. Nie trzeba, co prawda, dać się
zrażać lub nastraszyć wrogowi, choćby był
najmocniejszym. Idzie się prostą drogą do
wskniętego celu, a dojdzie się niewątpliwie. Ale
trzeba siłę przeciwstawić siłę.

Musimy tedy być silni. Dlatego wzywam do
wykupienia szekla. To jest rzecz drobna,
dlatego bywa zapomniana. Ale jest pierwszorzędne
znaczenia. A jest także o tyle etycznie
dużą rzeczą, o ile wymaga, jak już wspomniałem
wyraźnej decyzji woli. Dzisiaj nie można
być połówicznym. „Jak długo wy będziecie
przeskakiwać od progu do progu? Jeśli
Wielki jest Bogiem, idźcież za nim, a jeśli Baal
jest Bogiem, idźcież za nim!” Tak wołał Eljasz
na górze Karmel w zamierzchłej starożytności,
w chwili wielkich rozstrzygnięć do ludu Izraela.
Tak należy i dzisiaj odzywać się do Żydów.
Decyzji żądamy! Jasnej i stanowczej. Nieraz
się od maluczkich słyszy: Nie jestem sjonistą,
ale też nie jestem jego przeciwnikiem. Tak
się od sjonizmu odnosić nie wolno i nie można.
Tak albo nie! Niema wahania. Jeśli ktoś
chce, ażeby Palestyna została przez Żydów
odbudowana, to musi być przy tym gotowy,
a on przyjdzie jakby stary gospodarz do
gotowego. Mężkiej decyzji żądamy.

A decyzja musi być wyrażona w czynie, choć
drobnym na pozór, ale stanowczym i symbolizującym:

Kupić szekel!

Wielki sukces Polski w sprawie poczty polskiej w Gdańsku

Rada Ligi uznała w zupełności słuszność tezy polskiej.

Genewa, 12. 6. W sprawie poczty polskiej w Gdańsku
zapadła wczoraj decyzja Rady Ligi, uznająca w
zupełności tezę polską. Referował ambasador hiszpański
w Paryżu Quinones de Leon, który przedstawił
następujące rezolucje:

Rada Ligi przyjmuje opinię sformułowaną przez
Trybunał haski 16 maja 1925 r. w sprawie polskiej
służby pocztowej w Gdańsku.

Rada postanawia, że granice portu gdańskiego
muszą być wyznaczone w sprawie pocztowej służby
polskiej, z uwzględnieniem motywów opinji Trybunału
haskiego.

Rada zaleca w tej kwestji, aby prezes komisji
transzowej łącznie ze sprawozdawcą w Radzie
wyznaczyli trzech rzeczoznawców, obowiązanych do
przedłożenia Radzie, za pośrednictwem Wysokiego
Komisarza Ligi narodów w Gdańsku propozycji
dotyczących wytyczenia granicy portu w Gdańsku,
zgodnie z ustaloną niniejszą rezolucją.

Koszta, powstałe w związku z misją rzeczoznawców,
będą poniesione przez obie strony w równych
częściach.

Powyższe rezolucje zostały po wyczerpującej dyskusji

przyjęte przez Radę Ligi narodów. Zmieniło to
tylko jeden punkt rezolucji, dotyczący liczby rzeczoznawców,
postanowiono bowiem proponowaną przez
sprawozdawcę liczbę trzech rzeczoznawców powiększyć
do liczby czterech, przez dodanie jednego rzeczoznawcy
prawnika.

Z kolei Wysoki Komisarz Ligi narodów zaproponował
rozważanie sprawy amunicji na Wester-Platze. Jednakże
Rada Ligi nie przychyliła się do tej propozycji wobec
czego sprawa została odroczone.

Wobec powyższego można stwierdzić, że powzięta
dzisiaj decyzją Rady Ligi reguluje dwie pierwszorzędne
znaczenia sprawy Gdańska.

Przez przyjęcie projektu procedury, dotyczącej
rozważania zatargów między Gdańskiem a Polską,
zmniejsza się liczba możliwości wyłączenia spraw
gdańskich na forum Ligi.

Sprawa poczty zaś zdecydowana została definitywnie,
przyczem rację przyznano tezie polskiej, polecając
jedynie rzeczoznawcom ustalenie granicy portu
zgodnie z opinią Trybunału haskiego.

Kierownictwo min. spraw wewn. miałby objąć - generał?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 6. (Sin) Przesilenie na stanowisku ministra spraw wewn. nabiera cech przesilenia chronicznego. Kandydaci: żądaj nie znaleziono. Natomiast jedno z pism podało fantazyjną wiadomość, która z obowiązku dziennikarskiego wypada zanotować. Oto, wedle pogłoski tej na czele min. spraw wewn. miałby stanąć jeden z generałów. Zdaniem wspomnianego

pisma wchodzi w rachubę generałowie Daniec, Górecki i Norwid-Neugebauer.

W dniu dzisiejszym byli u premiera Grabskiego członkowie prezydium Związku Ludowo Narodowego pos. Głabiński i Pluciński celem poinformowania się u premiera o stanie jego zabiegów celem wyszukania następcy po p. Ratajskim.

Groźba powikłań gospodarczych polsko-niemieckich

Zanosi się na zamknięcie granicy polsko-niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 6. Sin. Jak wiadomo, dnia 14 bm. upływa termin umowy na mocy której Polska mogła bez ograniczeń wysłać węgiel z Górnego Śląska do Niemiec. Wysyłano 6 milionów ton rocznie. Obecnie Niemcy wypowiedziały umowę i zerwały rokowania w sprawie wywozu węgla, godząc się na import polskiego węgla tylko w bardzo ograniczonej ilości i to za specjalne koncesje polityczne. Niemcom chodzi nade wszystko o wykazanie światu, że G. Śląsk jest organicznie związany z rzeszą. Tajne okoliczności do przemysłowców zachęcają do obchodzenia się bez węgla polskiego, by w ten sposób gospodarstwo umiarkowanie się od Polski.

Sprawa ta przedstawia dla nas o tyle duże znaczenie, że przez redukcję eksportu węgla powoduje się zmniejszenie wpływu walut. Słychać, że rząd po

dokładnem rozważeniu sprawy uchwałił zastosować środki represyjne celem pokrycia luki z racji braku wspomnianych walut. Przedewszystkiem tedy import towarów niemieckich ma być ograniczony do minimum. Zanosi się nawet, jak słychać, poważnie na całkowite zamknięcie granicy polsko-niemieckiej.

Po zaprzestaniu sprowadzania towarów z Niemiec, Polska weszłaby w kontakt handlowy z Anglią, Francją i Włochami, które to państwa niewątpliwie zainteresują się Polską i w ten sposób zastąpią całkowicie import z Niemiec.

Nie oznacza to narazie rozpoczęcia wojny celnej z Niemcami. Są to tylko oznak walki ekonomicznej o utrzymanie niezależności gospodarczej Polski od Niemiec.

Budżet w Senacie

Warszawa, 12. 6. PAT. Posiedzenie senatu z dnia 12 czerwca br. Przystąpiono do rozprawy budżetowej:

Sprawyodawca generalny senator Buzek: Komisja skarbowo budżetowa starała się o największy pomiar. Według konstytucji senat miał czas do 1 sierpnia a więc komisja przychodzi o 6 tygodni wcześniej, niż przewiduje ustawa. Pracowała ona bardzo intensywnie przez 212 godzin. Komisja tym razem uznała, że senat powinien korzystać ze swych kompetencji, a nie tak jak w roku zeszłym wyrzec się ich. Ujemną stroną budżetu jest że kończy otwartym deficytem 47 milionów. Deficyt ten wynika stąd, że sejm nie dość ostrożnie podwyższał wydatki Komisja senatu postanowiła usunąć ten deficyt, przez obniżenie wydatków w wielu pozycjach, ich skreślenie dało sumę 31 milionów. Aby usunąć cały deficyt należy więc podwyższyć niektóre dochody, co czyniono zwłaszcza z dochodów administracyjnych i dochodów z lasów państwowych.

Analiza naszej polityki dała wyniki, że w porównaniu z Czechami i Niemcami wydajemy duży procent na wojsko. Komisja senacka zgodnie ze stanowiskiem komisji sejmowej uważa, że należy podnieść nasze wydatki na ministerstwo spraw zagranicznych.

Co do sytuacji gospodarczej, to w komisje kładziono główny nacisk na potrzebę kredytów zagranicznych. Mimo ciężkiej sytuacji prawdopodobnie uda się uzyskać pewne niewielkie pożyczki i będzie należało użyć tych pieniędzy bardzo oględnie.

Senator Nowodworski (CHD): Nasz klub wobec tego budżetu zajmował od samego początku takie stanowisko, że uważa go za nadmiernie wysoki, mimo, że głosować będzie za budżetem i w tej postaci chociaż zaznacza, że nie jest to budżet sprawiedliwy.

Senator Pozner (PPS) odczytuje oświadczenie, wygłoszone w sejmie z okazji budżetu przez posła Bobrowskiego i zapowiada, że klub jego zachowuje wobec rządu stanowisko krytyczne i wstrzyma się od głosowania. Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

Sen. Ringel generalnym mówcą Koła żyd.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 6. Sin. Na jutrzejszym posiedzeniu senatu w ogólnej dyskusji budżetowej zabierze głos sen. Dr Ringel jako generalny mówca z ramiem Koła Żydowskiego.

Nahum Sokołow na Radzie Naczelnej

Warszawa, (Tel. wł. Nahum Sokołow wzmie udział w posiedzeniu Rady Naczelnej Organizacji Sjońskiej w Polsce, które zwołano zostało do Warszawy na niedzielę, 21 bm.

Pan Dillon

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 6. (Sin) P. Dillon pożegnał się dziś z premierem Grabskim i wyjechał do Łodzi. W ostatnich dniach toczyły się rokowania pomiędzy min. skarbu a p. Dillonem w sprawie wypłaty 15 milionów dolarów dawnej pożyczki oraz w sprawie ewentualnej krótkoterminowej pożyczki w wysokości 5 milionów.

Nie wymienia się szpiegów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 6. (Sin) W jednym z pism warszawskich ukazała się wiadomość, iż w miarę spraw zagr. powstał projekt wymiany aresztowanych za działalność szpiegowską na rzecz państwa ościennego Zubowa i Pałaszowej z aresztowanych Polaków w Rosji. W związku z tem biuro prasowe min. spraw zagr. wyjaśnia, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Zubow i Pałaszowa, jako osoby należące do personelu poselstwa sowieckiego w Warszawie, zostaną wydaleny z granic państwa w drodze administracyjnej.

Zamach na dygnitarza sowieckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 6. (Sin) Agencja Rosta donosi, iż w miejscowości Wieliki Ustjug nieznaną osobnik dokonał zamachu na prezesa północno-dynaburskiego WCIKA, Wasendina, raniąc go ciężko.

Niepokojąca sytuacja w Maroku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 6. (D) Z Paryża donoszą: Premier Painleve odbył w Maroku dłuższą naradę z głównodowodzącym marsz. Lyautey w sprawie sytuacji na froncie oraz dokonał inspekcji całego frontu.

Z Fezu nadchodzą też wiadomości. Podobnie miasto jest zagrożone.

Caillaux za ograniczeniem wydatków

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 6. (D) Z Paryża donoszą: Dziś odbyła się rada ministrów na której Briand zabierał sprawę ze swych rokowań z Chamberlainem.

Na posiedzeniu dzisiejszym wystąpił Caillaux bardzo ostro przeciw ministrom, żądającym rozszerzenia budżetu swych resortów. Caillaux zażądał energicznie redukcji wydatków.

Kryzys gabinetowy w Belgii trwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 6. (D) Z Brukseli donoszą: Rokowania o utworzenie gabinetu liberalnego w Belgii zostały rozbite wobec oporu katolików. Fouilleux złożył ponownie misję utworzenia rządu.

Następstwem niepowodzenia misji Fouilleux była dziś znaczna niższa kursu franka belgijskiego, która zaznaczyła się dziś na wszystkich centrach giełdowych.

Straszna katastrofa na okręcie wycieczkowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 6. (D) Z Atlantic City (St. Zjednoczone) donoszą o strasznej katastrofie jaka się wydarzyła na morzu w pobliżu wybrzeża Atlantic City. Oto na okręcie wycieczkowym wybuchł groźny pożar wskutek nieostrożności jednego z pasażerów. Pożar spowodował eksplozję. 5 osób zostało zabitych, 35 zaś osób odniosło rany i usiłowały schronić się z płonącego parowca przez skok do morza. Większość uratowała się.

Wielkie przedsiębiorstwa przem. w Niemczech w obliczu ruin

Zatajone przesilenie gospodarcze.

Wiedeń, 12. 6. PAT. Neues Wiener Tagblatt donosi z Berlina: Mimo kilkakrotnych zaprzeczeń utrzymuje się na tutejszej giełdzie uporczywa pogłoska, że koncern Wolffa znajduje się w takich samych trudnościach finansowych jak koncern Stinnesa. Mówią także o trudnościach finansowych pewnego wielkiego berlińskiego domu towarowego. Według wiadomości z Hamburga zachwiane są interesy doków okrętowych Reicher-Spieg. Firma ta zamierza dziś wywalić ostatnich 400 robotników i zamknąć doki. Na giełdzie nowojorskiej spadły prawie wszystkie walory niemieckie w związku z zajściami na giełdzie

berlińskiej. Vorwaerts stwierdza istnienie utajonego przesilenia gospodarczego w Niemczech i na dowód tego twierdzenia przytacza następujące punkty:

1) przedsiębiorstwa niemieckie nie dają dywidendy. 2) Koncerny powstałe w czasie inflacji napotykają na rozliczne trudności finansowe, unieruchomienie przedsiębiorstw przemysłowych (wielka firma Thyssen przystąpiła także do wydalania robotników). 3) W handlu wzrasta się liczba niewypłacalności zwłaszcza w handlu tekstylnym. 4) Kredyt został zachwyty, czego dowodem jest giełda berlińska.

Jarmark bałtycki

Sztokholm, 12. 6. PAT. W Sztokholmie czynione są poważne przygotowania na przyjęcie kupców, którzy przyjadą zwiedzić jarmark bałtycki, którego otwarcie ma się odbyć 14 bm. Oprócz Szwecji w jarmarku wezmą udział Danja, Estonia, Finlandja, Polska, Lotwa, Norwegja i Sowiety.

Epilog skandalu w operze.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 6. (D.) Głośny w swoim czasie zatarg między artystkami opery państwowej Jericą a Olszewską został załagodzony przez oddanie przez obie strony oświadczenia. Olszewska pozostanie nadal członkiem opery państwowej we Wiedniu.

Zachwiana spuścizna Stinnesa

Ojciec a dzieci. — Ryzykowne spekulacje młodszego syna. Zostanie jeszcze dosyć...

Trudności finansowe koncernu Stinnesa odbiły się bardzo dotkliwie na całym gospodarstwie niemieckim, czego dowodem jest silny spadek wszystkich akcji przemysłowych na giełdzie berlińskiej. Jeździe przed rokiem był ten największy magnat finansowy Niemiec, a jeden z największych świata zamknął oczy, daly się ze wszech stron słyszeć głosy niepokoju, czy tak olbrzymie i skomplikowane przedsiębiorstwo znajdzie nowego godnego kierownika. Cały majątek Stinnesa przeszedł, jak wiadomo, na wdowę po nim, zaś kierownictwo objęli dwaj synowie Dr Edmund i Hugo Stinnes. Pierwszy z nich Edmund aczkolwiek starszy zdawał się mniej zainteresowany do objęcia tak odpowiedzialnego stanowiska, gdyż dotychczas zajmował się on przeważnie studiami teoretycznymi i to przedewszystkiem filozoficznymi. Natomiast pierwsze wystąpienie młodszego syna Hugona wywołały wszędzie wrażenie, że będzie on godnym następcą wielkiego ojca i w dalszym ciągu pomnoży olbrzymią fortunę Stinnesów.

Młody Hugo zabrał się też z ogromną energią do kierowania przedsiębiorstwem. Okazało się jednak wkrótce, że jest on umysłem nie tyle energicznym, ile niespokojnym, rzucającym się w coraz nowym kierunku. Rozpoczął on olbrzymie spekulacje w najrozmaitszych gałęziach, częstokroć zupełnie niezwiązanych z zasadniczymi podstawami przedsiębiorstwa. Spekulacje te prowadzone głównie w metalach, zbożu, margarynie, a nawet w akcjach filmowych, okrętowych, przyniosły mu ogromne straty głównie skutkiem dewaluacji franka, w którym się silnie zaangażował. Niezrażony temi niepowodzeniami młody Stinnes krył swe zobowiązania przeważnie wysokoprocentowym kredytem, którego kosztów nawet olbrzymie dochody przedsiębiorstwa wyrównać nie zdołały. Starszy brat Edmund występował często z ostrzeżeniami. Z podobnymi ostrzeżeniami występowali także doświadczeni doradcy zmarłego ojca z charakterystyczną pod tym względem sceną rozegrała się na jednym z ostatnich posiedzeń reńsko-westfalskiego syndykatu węglowego. Gdy na posiedzeniu tem Hugo Stinnes upierał się mimo przeciwnego stanowiska wszystkich obecnych przy swoim zdaniu, jeden z kierujących dyrektorów uderzył gwałtownie pięścią w stół, wołając: Panie Stinnes, pan się zrujnuje na śmierć.

Przewidywania tego dyrektora spełniły się, aczkolwiek narazie częściowo. Należy stwierdzić, że całe przedsiębiorstwo Stinnesa bynajmniej nie spoczęło na tak bezwzględnie pewnych podstawach, jak zdawało się szerokiemu ogółowi. Olbrzymi majątek Stinnesa powstał jak wiadomo w czasie wojny i inflacji powojennej. W czasie wojny Stinnes rozbudował głównie swoje przedsiębiorstwa węglowe i żelazne, zaś w czasie inflacji przetrzymał na cały szereg innych przedsiębiorstw korzystając głównie z nienormalnych warunków kredyto-

wych. Dla tak poieżnego koncernu, na którego czele stał człowiek o energii fascynującej całą Europę, nie przedstawiało uzyskanie większych kredytów poważniejszych trudności, to też koncern kupował, co się tylko dało. Ze przy tem skupowaniu często przyplątały się przedsiębiorstwa bezwartościowe, albo nawet biernie, jest rzeczą całkiem naturalną. Nie wywierało jednak wpływu na całość, dopóki istniała inflacja. Ponieważ więc całe przedsiębiorstwo było w głównej mierze — pomijając osobistą generalizację waluty niemieckiej — przeto stabilność twórcy — rezultatem inflacji, przeto stabilizacja waluty niemieckiej musiała prędzej czy później wyrzucić swój niekorzystny wpływ także i na nie. W ten sposób kryzys Stinnesa nabiera znaczenia symptomatycznego dla dzisiejszych stosunków i jest stwierdzeniem, że każde przedsiębiorstwo, w którym nastąpiła hyper-ekspansja interesów może się utrzymać tylko dzięki nadzwyczajnym zdolnościom kierownika, a o ile tenże zawiedzie to los jego jest przypieczętowany.

Czy doniesienia niektórych dzienników, jakoby pośrednią przyczyną krachu Stinnesa był także wybór Hindenburga — ile że amerykańskie konsorcja bankowe, z którymi Stinnes nawiązał rokowania o pożyczkę, na wiadomość o wyborze Hindenburga rokowania natychmiast zerwały — nie jest rzeczą pewną.

Wyraźnie jednak zaznaczyć należy, że rozminęły kryzysu są o wiele szczyplejsze, aniżeli się powszechnie przyjmuje. Kryzys nie dotknął w zupełności całego szeregu przedsiębiorstw, w których Stinnes ma większe lub mniejsze wpływy, lecz ograniczył się jedynie do przedsiębiorstw, należących do niego bezpośrednio. Jak wiadomo, koncern Stinnesa ogarnia olbrzymią ilość przedsiębiorstw węglowych, żelaznych stalowych, elektrycznych, chemicznych, papierniczych, obejmuje cały szereg wydawnictw, drukarni, księgarń i wreszcie gazet, tj. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ (obecnie podobno już sprzedana), „Deutsche Werte“ i wreszcie „Industrie und Handelszeitung“. Prócz tego należą do niego trzy duże linie okrętowe (do Ameryki południowej do Kuby i Meksyku, do Azji i Japonji). Wreszcie ma Stinnes poważne udziały w licznych przedsiębiorstwach zagranicznych i kolonialnych.

Uzdrowienie koncernu dokona się prawdopodobnie w ten sposób, że sprzedane zostaną przedsiębiorstwa, które okazały się nierentownymi, a w zarządzie reszty nastąpi silniejsza, niż dotąd, centralizacja.

Zupełnie odrębnie prowadzone będą przedsiębiorstwa, które w myśl układu między obu braćmi przeszły na własność dra Edmunda Stinnesa. Chodzi tu głównie o przedsiębiorstwa z zakresu ubezpieczeń i komunikacji.

— o —

mu się trochę zaczęło lepiej powodzić. Ten oto domeczek nasuwa mi reminiscencję szybszą na głowie zielonego magida (kaznodzieji), którego malowałem w Witebsku w roku 1914, ale przypomina mi też kartofelkę wrzuconą do beczki ze śledziami i skapaną w rosole.

Gdy domeczek ten oglądał z „wyżyny mej dzisiejszej wielkości“ — równocześnie mimo woli się pytałem:

„Jak tu właściwie mogłem się urodzić? Jak tu można było oddychać?“

Ale gdy syt chwały umarł mój długi, czarnobrody dziadek, ojciec kupił inną posiadłość. Nie leżała już blisko domu warjatorów, tak jak na „piskowatówce“. Naokoło cerkwie, parkany kramy i synagogi. Takie proste, pojedyncze, wieczne — jak budynki na freskach Giotto. Przedemną kręcą się, biegają tam i z powrotem, lub powoli się przechadzają — roznaici Żydzi: młodzi, starzy; Lifszycowie i Górewicze; biedacy pędzą do domu, a bogacze wracają do domu. Nie istniał wtenczas jeszcze kinematograf! Szło się więc albo do domu albo do sklepów.

Przypominam to sobie już — po dzierzy. Nie mówię o niebie, ani o swoich dziecinnych gwiazdach. Wszak były to moje gwiazdy — moje ciche gwiazdy, — które mi towarzyszyły do chederu, czekały na mnie wieczorem na ulicy gdy m wracał do domu.

Biedne moje towarzyski, przebaccie mi,

KRONIKA POLITYCZNA.

Stany Zjednoczone a długi międzysojusznicze

„Petit Parisien“ donosi z Waszyngtonu, iż propozycja p. Harvey'a, lansowana w „Washington Post“, by zebrać w Londynie delegatów amerykańskich i francuskich dla uregulowania długów międzysojuszniczych, uważaną tu jest za balon próbny, puszczonej, w porozumieniu z rządem amerykańskim.

P. Harvey zaproponował Londyn, jako miejsce zborne konferencji, ze względu na wyrażoną chęć p. Caillaux, przewodniczenia osobście delegacji francuskiej, a z drugiej strony iż Administracja dł. m. zdradza niechęć do Paryża, jako miejsca narad.

W Waszyngtonie rozumieją, iż niemożna zadać przybycia do Ameryki p. Caillaux ze względu na sytuację Francji. Z drugiej strony, Amerykańska Komisja długów uważa, iż dłużnik winien się fatygować nie wierzyciel. Sądzą też, że i dla Włoch altwiejszą rzeczą będzie spotkanie się w Londynie z Komisją długów, co pozwoli na ogólną już regulację. Inicjatywa tej propozycji winna wyjść od p. Brianda.

Demonstracja filozoficka w Paryżu

Podczas otwarcia rosyjskiego pawilonu na wystawie sztuki stosowanej w Paryżu, zdarzył się następujący incydent dyplomatyczny.

Z Grand Palais, gdzie odbyła się uroczystość inauguracyjna, udali się oficjalni goście do pawilonu sowieckiego. U wejścia stało kilkaset osób, którzy na widok zbliżających się gości, zajntonowali „internacjonal“. Ministra de Monzie i towarzyszących mu senatorów Dausseta, Uesla i deputowanego Dalbieza przywitano okrzykami „Niech żyje republika sowiecka“ i „Niech żyje Marokko!“, „Precz z wojną!“.

Minister de Monzie natychmiast się zatrzymał i zaprotestował przeciw tego rodzaju demonstracji, a zwracając się do przedstawiciela so wiewów Krasina powiedział: „Przybyłem, zaproszony na otwarcie wystawy sztuki, a nie na demonstrację polityczną. Wołę więc natychmiast opuścić to miejsce“.

Krasin usiłował uspokoić ministra, ale de Monzie pożegnał panią Krasin kilku uprzejmymi słowami i oddalił się wraz z towarzyszącymi mu panami.

Pisma francuskie określają całe zajście, jako wysoce niesmaczne. Narazie nie mówi się nic o ewentualnych politycznych konsekwencjach, ale Briand prawdopodobnie zainterpeluje Krasina w tej sprawie i poruszy przy tem kwestję propagandy, którą — jak z incydentu wynika, sowieci uprawiają we Francji.

MARC SCHAGALL.

Wspomnienia.

(Fragmenty z autobiografji).

I.

Pierwszym przedmiotem, który oczy moje zapamiętały, była dzierza. Prosta czworokątna, na półgłęboka, na pół płytka, na rynku kupiona dzierza. Łałutki w niej zmieścić się mogłem.

Nie przypominam sobie, kto, najprawdopodobniej matka opowiedziała mi, że gdy mnie w Witebsku, w małym domku, niedaleko gościńca, obok więzienia wydała na świat — wybuchł wtenczas wielki pożar, w zwiastowała palila się dzielnica żydowska. Łóżko w materacem i ze mną u nóg matki przeniesiono na pewniejsze miejsce, na inny koniec miasta.

Ale urodziłem się przedewszystkiem, jako nieboszczyk. Nie chciałem widać żyć. Przedstawcie sobie błądy pęcherz, który nie chce żyć na tym padole.. akuratnie jakgdyby się przejadł obrazami Schagalla. Kluto ten pęcherzyk szpilkami, cucono, a gdy go dopiero oblało konewką wody, wydał pierwszy pisk. Ważną jest atoli ta okoliczność, że się urodziłem nieboszczykiem. Bardzobym jednak chciał być psychologiem na tym fakcie złego o mnie nie oparli sądu... Zlitujcie się, panowie na miłość Boga!

Ale domek ojca i dziadka na „piskowatówce“ niedaleko gościńca — ocalał. Niedawno do piero go widziałem. Ojciec sprzedał go, gdy

zem was zostawił samutkie na tak wysokim niebie.

Radośnie, smutne moje miasto! Pełen lęku oglądałem ciebie w latach dzieciństwa z naszej „klatki“! Tak wyraziście obejmowały cię moje dziecięce oczy, a gdy cię zastaniał parkan, wdrapywałem się na klocek. A gdy m i w ten czas jeszcze cię nie widział, wdrapywałem się na dach. Nic to nie szkodzi — mój dziadek także się wdrapywał.

Teraz widzą cię moje oczy.

Tu na Pokrowskiej ulicy powtórnie się urodziłem.

2.

Czy widzieliście kiedyś na florentyńskich obrazach jedną z tych przypadkowo zablakanych postaci, z nigdy nie strzyżoną brodą, o oczach z brunatnego popiołu, o twarzy z palonej ochry, pomarszczonej i pooranej bruzdami? — Oto mój ojciec.

Ale przypomnijcie sobie kogoś z Hagady Świąteczne to i czyste. „Przebac mi ojcze“. Czy pamiętasz, malowałem kiedyś ciebie w studjum. Twój portret miał robić wrażenie świecy, która dogasa, a zapach jej miał być aromatem snu. Mucha brzęczała. Do diabła! Z jej to powodu usypiam...

Czy można wogóle mówić o mym ojcu? Jakaż wartość przedstawia człowiek, który jest bez wartości, bezcennym człowiekiem, i właśnie dlatego, że jest tak bez wartości, nie mogę

Wystawa pawilonu palestyńskiego na XIV. Kongresie Sjonistycznym

Wiedeń. (ŻAT) Egzekutywa sjonistyczna w Jerozolimie upoważniła towarzystwo „Handel i Przemysł”. (Myschar Wetaasyjah) w Palestynie do zorganizowania w Wiedniu w czasie obrad XIV. Kongresu Sjonistycznego, wystawy Pawilon wystawy palestyńskiej posiadać będzie następujące oddziały: 1) Palestyna w obrazach, 2) Palestyna w cyfrach i diagramach, 3) Palestyna pod względem kulturalnym, wychowawczym i artystycznym.

Pawilon palestyński mieścić się będzie w gmachu Kongresu na przestrzeni 500 metrów kwadratowych. Przy pawilonie uruchomiony

zostanie specjalny dział produktów palestyńskich, które sprzedawane będą ludności wiedeńskiej, a w szczególności delegatom Kongresu. Na wystawie reprezentowane będą wszystkie instytucje narodowe, działające na terenie Palestyny, oraz najpoważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe i firmy handlowe. Organizacja pawilonu oddana została „Austro-Palestine Trading Company” w Wiedniu.

Z rządem austriackim prowadzone są rokowania w sprawie ulg celnych dla wszystkich towarów, przywożonych z Palestyny na wystawę.

Fundusz Narodowy dał ortodoksom z Polski ziemię w Palestynie

Grupa chasydów z Jabłony, która osiedliła się na zakupionym przez swych członków gruncie w ilości 25.000 dunamów w Emek I-

zrael otrzymała od Żydowskiego Funduszu Narodowego („Keren Kajemeth”) 9.000 dunamów.

Przedwstępne narady w sprawie utworzenia Izby handlowej polsko-palestyńskiej

Tel Awiw. W niedzielę, dnia 10 maja br. od była się w Sali Muzeum Produkcji Palestyńskiej konferencja reprezentantów palestyńskich sfer handlowych i przemysłowych żydowskich, zwołana z inicjatywy konsula polskiego p. Hubickiego i w jego obecności. Przewodził burmistrz Tel-Awiwu, p. Dyzenhof.

W wyczerpującym referacie przedstawił konsuł polski możliwości eksportu towarów z Polski do Palestyny i z Palestyny do Polski.

Po dłuższej dyskusji postanowiono przystąpić do zorganizowania korporacji, której zadaniem będzie ożywienie stosunków handlowych między Polską, a Palestyną. Do Komisji Przygotowawczej weszli reprezentanci różnych kół rolniczych, przemysłowych i handlowych, zaś do komisji organizacyjnej, która ma ułożyć statut korporacji wydelegowano p. p.: dra F. Korngruena i S. Jaffe'go.

Półtora miliona dolarów zebrano w Ameryce na Uniwersytet Hebr.

Nowy Jork. (ŻAT) Akcja związana z zebraniem funduszu na rzecz Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, która się tu rozpoczęła pod kierownictwem dra Magnusa, przyniosła już 1 i pół miliona dolarów.

Język hebrajski uznany językiem wykładowym szkół żydowskich w Rumunii

Bukareszt. (ŻAT) Walka społeczeństwa żydowskiego w Rumunii przeciw projektowi ustawy o szkolnictwie wniesionym niedawno do parlamentu rumuńskiego, odniosła już pewne skutki. Według projektu rządowego, językiem wykładowym w żydowskich szkołach ma być wyłącznie język rumuński. Partje żydowskie utworzyły front jednolity w walce o uznanie narodowego charakteru szkolnictwa żydowskiego. Deklaracja zjednoczonych ugrupowań żydowskich wysunęła żądanie uznania w szkołach dla dzieci żydowskich języka hebrajskiego, żydowskiego lub rumuńskiego. De-

cyzja o wyborze języka wykładowego pozostawiona jest gminie żydowskiej lub zarządowi każdej poszczególniej szkoły.

Obecnie rząd zmienił projekt ustawy w tym sensie, iż w szkołach hebrajskich język hebrajski stanie się językiem wykładowym.



odpowiedniego znaleźć wyrażenia.

Dziadek, pobożny melamed inaczej nie rozu miał, tylko oddał starszego swego syna — mego ojca — w dzieciennych jeszcze latach do sklepu, jako pomocnika, a młodszego syna wykie rował na fryzjera. Nie, przez trzydzieści dwa lata nie był ojciec mój pomocnikiem, tylko prostym robotnikiem. Podnosił cztero-pięciopudowe beczki, a serce moje skręcało się, jak gdyby turecki obwarzanek, gdy zwykłe widział ojca podnoszącego dla brzuchatego właściciela sklepu ciężkie masy lub gdy zamarzył mi rękoma grzebał się w beczce śledzi.

O, tylko ja znać mogłem, to pełne poezji zwykle serce ludowe, stepione z milczenia. Brał przez najdroższe swe lata jakieś 20 rubli, a miedziaki napiwków uzupełniały jego kapitał. A ojciec mój nie był przecież biedakiem. Nie, fotografia z jego młodych lat i badanie naszej szafy z ubraniami świadczą o tem, że ojciec mój ożenił się z moją mamą, jako posiadacz małego majątku i dużej siły fizycznej; wszak drogi podarował szal swej narzeczonej, młodziutkiej dziewczynce, która dopiero w małżeństwie się rozwinęła.

A gdy się ożenił, przestał oddawać dziadkowi swe tygodniowe zarobki i założył własne gospodarstwo. (C. d. n.)

Z teatru im. J. Słowackiego

Gościnnie występy Ludwika Solskiego („Zemsta” Al. Fredry).

O każdej roli można mówić absolutnie i relatywnie. Albo analizuje się ją pod kątem widzenia całości sztuki, albo uwzględnia się interpretację danego aktora, jako wyraz jego indywidualności.

Rozumie się, że „Papkina” ocenić możemy li-tylko, jako jedną odsłonę przebogatego dramatu, któremu na imię: gościnnie występy Ludwika Solskiego. Otóż kreacja Papkina wydaje mi się najszabszą ze wszystkich manifestów olbrzymiego talentu wielkiego gościa sceny krakowskiej (Horsztyńskiego nie biorę w rachubę, bom go nie widział). Bo Papkina pozbawił p. Solski barwnego pióropusza kłamstwa, przesadnej chępliwości, kładąc główny nacisk na psychologiczne, że tak powiem, uzasadnienie tego typu zakłamanego aż do wewnętrznej utraty świadomości fanfaronu. Dlatego scena perory Papkina, błyszcząca w interpretacji innych aktorów ostrą klingą grand-elokwencji wypadła nieco blade, natomiast z najsumienniejszą wnikliwością, opracowane zostały sceny rzekomego otrucia, spisowania testamentu. Zabły-

ZGRZYTY.

Jeden z wielu Adlerów...

Warszawski „Kurjer Polski” tak pisał:

„Teza polska, która odniosła przed Trybunałem haskim zupełne zwycięstwo, opracowana była na podstawie prac studenta uniwersytetu warszawskiego Adlera członka seminarium prawa państwowego i międzynarodowego, który zajmuje się zagadnieniem stosunku państwa polskiego do Gdańska. Kierownik seminarjum prof. dr Zygmunt Cybichowski złożył z tego powodu gratulacje młodemu i obiecującemu prawnikowi”

Adler jest obywatelem polskim...

Adler ma radosny obowiązek służenia Polsce. Adler oddał Polsce usługę, choć taki jeszcze młody..

Adler jest dobrym obywatelem..

Adler wniósł podanie, by go dopuszczono jako prawnika do aplikantury...

Adler — dotąd nie został dopuszczony do aplikantury..

Czy wiecie, dlaczego? Zgadnijcie!

Adler — jest to imię zbiorowe w Polsce — jest Żydem!

A w konstytucji nigdzie nie „stoi” napisane, że ten, kto się zna na skrzynkach pocztowych, ma prawo do równouprawnienia..

Czy widział kto taki przepis w Konstytucji..

Ignotus.

Ze sportu

Jubileusz „Jutrzenki”. Najbliższe zawody w piłkę nożną jakie się odbędą w sobotę i niedzielę na boisku Jutrzenki wywołały zrozumiałą emocję także z uwagi na uroczysty ich charakter, jakoteż na fakt, że Wacker znajdujący się w doskonałej formie przyjeżdża w pełnym składzie. W drużynie tej występuje sześciu reprezentacyjnych graczy, a nazwiska ich jak Maresch, Resch, Haftel, Pelet, Sock i Beknek zbyt dobrze są publiczności sportowej znane. Haftel, który słynnym angielskim zawodowcom Corinthians strzelił dwie bramki, jakoteż na meczu Austria—Węgry zdobył dwu bramek podbił cały Wiedeń sportowy, budzi powszechne zainteresowanie. Całą drużynę cechuje dobra kombinacja i żywe tempo. Hosmonea również wystąpi w swoim najlepszym składzie. Cracovia i Jutrzenka będą musiały mocno się wysilić, by godnie bronić barw Krakowa. Zawody w piłkę ręczną poprzedzające zawody w piłkę nożną wywołają niewątpliwie rzyśtne wrażenie.

WAWEL—MAKKABI 2:0 (1:0)

Do zawodów z Wawelem nie ma Makkabi nigdzie szczęścia. I w ostatnich zawodach wystąpiła w osłabionym składzie bez swych najlepszych graczy L...

snął wtedy aktorski żywioł p. Solskiego rzetelną i prawdziwą intuicją, ujętą w ramy wprawdzie śmiechu, ale z litością naszą pomieszanego. A że potrafił wzbudzić w nas litę dla szermującego błyskotliwym gestem kłamstwa podtatusiałego Don Kichota a rebours, trzeba to za wielką poczytać zasługę p. Solskiego.

Resztę wykonawców można podzielić na dwie kategorie: jedni czerpali z bogatego zasobu swego doświadczenia, a inni niejednolicie improwizowali. Do pierwszej kategorii należy przede wszystkim należała doskonała i przemiła podstolina p. Bednarzewskiej, p. Szymborskiego oraz prawdziwego „kontuszowca” p. Kossocka i p. Burnatowicz, jako młoda para zakochanych.

Prawdziwą niespodzianką sprawił aktorów licznie na widowni zastąpionym i stosunkowo niestety dość nielicznej publiczności p. Puchalski, jako rejent Milczek. Żwawo związał się z szeregiem staruszek na scenie, a sylwetka, nam dała była mocna i zwartą. Pokazał p. Puchalski, „Jak to u nas poloneza tańczy”. Publiczność dziękła z p. Fuchalskim widocznie dość z odniesionego tryumfu.

mana, Blassbalga i Schneidera II. Wawel w kom-
pletie.

Gra obustronnie dość żywa stała na dość wy-
sokim poziomie. Tyły Makkabi nieźle, za wyjątkiem
Holtzmanna, u którego widoczne jest przemęczenie
i apatia. Linja ataku do niczego. Ani jeden z na-
pastników nie potrafił przeprowadzić jednej akcji ani
oddać jednego strzału groźnego na bramkę. Gra
Makkabi zupełnie nie przypomina niedawne jeszcze
mowy przeciw silnym zagranicznym przeciwni-
kom. Wawel przedstawił się w całości z jaknajlep-
szej strony. Obrona pewna pomoc pracuje nader ce-
lowo tak w defensywie jak i wspiera atak, który
odznaczał się wyjątkową ruchliwością i przebojem.
Pierwsza bramka padła tuż przed pauzą z bliskiej
odległości, druga w drugiej połowie gry skutkiem
winy bramkarza.

Sędzia p. Łaba kierował zawodami bezstronnie
i pewnie. — Widzów mało.

Lwów, Cracovia—Czarni 1:0 (0:0). Mimo osłabio-
nego składu, udało się Cracovii pobić Czarnych,
którzy są obecnie w znakomitej formie.

Sensacyjny match rozstrzygający o mistrzostwie
grupy pomiędzy Wisłą a LKS. z Łodzi wygrała
pierwsza 6:3 (2:2) zupełnie zasłużenie, wykazując
przewagę we wszystkich liniach nad swym łódzkim
przywalem. Tęsamem stają do rozgrywek o mistrz-
ostwo Polski Pogoń, Warta i Wisła.

Wiedeń, National Montevideo—Vienna 1:1.

Praga, Sparta—DFC 1:0. Tęsamem uzyskała
Sparta mistrzostwo I. Ligi.

MOSC. z Mor. Ostrawy, słynna z sensacyjnego zwy-
cięstwa nad angielską zawodową Notts County gra
w sobotę i niedzielę dn. 20 i 21 bm. z Makkabi. Za-
wody te budzą zrozumiałe zainteresowanie skutkiem
znakomitej formy Czechów, którzy odnieśli cały sze-
reg znakomych wyników z drużynami praskimi
i wiedeńskimi.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Adwokat Dr. Syrop

w Nowym Sączu
powrócił z urlopu.

W IWONICZU Dr. S. LANES

ord. od lat dwudziestu czterech
od 15-go maja do końca września 1925 r.
we własnej willi „Kółko rolnicze“.

Leczenie lampą kwarcową i elektrycznością

Dr. Józef Liebeskind

MARIENBAD
Dom Hungarya.

TRUSKAWIEC Dr. J. RUDORFER

ordynuje
w sezonie od r. 1912
w chorobach wewnętrznych i nerwowych.
Nadzeruje zakład do leczenia diatermią lampą kwar-
cową, lampą Sellux, elektryzowaniem, kąpielami świetl-
nymi, elektrycznymi, masażami ręcznymi i elektr.

PODZIĘKOWANIE.

W Panu **Drowi Acolfowi Schwarzbartowi**,
specjaliście chorób nosa gardła i uszu, składam ser-
deczne podziękowanie za szczęśliwe i bezinteresowne
przeprowadzenie operacji nosa.

Majster Schillinger.

WYSOWSKA

Szczyw-alkaliczna sodowo-sionawa
przewyższa tego rodzaju wody zagran., przeciw:
gruźlicy płuc, rozedmie płuc, dusznicy oskrzelowej,
nieżyłom krtań, tchawicy, oskrzeli, chorobom narządu
pokarmowego i chorobom przewodu moczowego

Do nabycia:

Generalna Reprezentacja „FONS“, Jasło.
Apteka K. Wiszniewskiego, Kraków, Floryjańska L. 15.
Apteka Gralewskiego, Kraków, ul. Szczepańska L. 1
i we wszystkich innych Aptekach i Drogueryach.

POLA KATZÓWNA **IZAK URBACH**
Jaworzno
zaręczeni w czerwcu 1925 r.

Z okazji zaręczyn naszego brata Izaka
Urbacha z p. Polą Katzówną, gratulują ser-
decznie Siostry.

KRONIKA.

Kraków, 13 czerwca

NASZ ODCINEK FELJETONOWY.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na
„Wspomnienia Marea Schagalla, które zaczę-
liśmy drukować w dzisiejszym numerze nasze-
go pisma. Mare Schagall jest jednym z naj-
sławniejszych współczesnych malarzy żydow-
skich, stojącym w pierwszym rzędzie tych ar-
tystów, którzy poszukują nowych dróg artysty-
cznej ekspresji. Biografia jego jest najlepszym
komentarzem jego obrazów, które w całym cy-
wilizowanym świecie wywołały tyle rozma-
itych kontrowersji.

— RADA PARTYJNA ORGANIZACJI SJON
SKIEJ dla zach. Małopolski i Śląska odbywa-
ła narady przez cały dzień 11 bm. w obecności
bardzo licznych delegatów. Przedmiotem obrad
były sprawy XIV-go Kongresu oraz zagadnie-
nia organizacyjne. Referaty wygłosili poseł Dr
Thon i członek K. A. Org. Sjońskiej Dr Artur
Handtke.

— ODCZYT POSŁA ZWI HELLERA na
temat „Obecne położenie żydostwa a nasze za-
dania“ odbędzie się staraniem „Hitachduthu“,
w niedzielę, 14 bm. o godzinie 8 i pół wieczór
w wielkiej sali Kahału, Krakowska 43.

— PRZED POŚWIĘCENIEM POMNIKA
ROKITNIANCZYKÓW. Dziś przedpołudniem o
godz. 9.30 odbędzie się, jak wiadomo, na cmen-
tarzu rakowickim uroczyste poświęcenie pom-
nika bohaterów z pod Rokitny. Władze wojsko-
we wydały zarządzenie, aby w dniu dzisiej-
szym wszystkie budynki wojskowe były ude-
korowane chorągiewkami żalobnymi; w uroczy-
stości wezmą udział generalicja, delegacje ofi-
cerskie i oddziały piechoty, szwoleżerów, arty-
lerja oraz pluton samochodów pancernych. W
chwili poświęcenia pomnika orkiestra odegra
hymn narodowy, a baterja 5 d. a. k. odda cze-
rodziałową salwę. Po ukończeniu uroczystego
aktu orkiestra 2 p. szwoleżerów odegra „Rotę“.
W końcu odbędzie się defilada wojsk w ul. Ra-
kowieckiej czołem w kierunku ul. Lubicz.

— AKADEMJA W STARYM TEATRZE KU
CZCI MALCZEWSKIEGO. W skład programu
uroczystości jubileuszowych ku czci Jacka
Malczewskiego wchodzi między innymi uroczy-
sta Akademia w Starym Teatrze, która odbę-
dzie się w niedzielę, 14 bm. o godzinie 11 przed
południem z łaskawym współudziałem: Ludwi-
ka Solskiego, Niki Jakóbowskiej, Chóru Aka-
dem. i orkiestry 20 pp. W czasie Akademii wrę-
czy Jubilatowi delegacja złożona z przedstawi-
cieli najwyższych uczelni Krakowa złoty me-
dal pamiątkowy, zaś delegacja Związku arty-
stów adres Związku. Bilety na Akademię w
cenie po 3, 2 i 1 zł do nabycia u p. Lipskiego,
Sławkowska 8, zaś w dzień Akademii w kasie
Starego Teatru.

— ZJAZD KOLEŻENSKI PO 40 LATACH.
Dnia 10 czerwca br. odbył się zjazd maturzy-
stów, którzy w r. 1885 ukończyli gimnazjum
Św. Jacka. Na zjazd przybyli: Dr. Stanisław
Bednarski, lekarz z Alwerni, Dr. Tadeusz Be-
dnarski, dyrektor P. T. H. z Krakowa, Dr. Aloj-
zy Brason, szef Prokuratorji z Krakowa, Dr.
Wincenty Eminowicz, st. radca Magistratu z
Krakowa, Dr. Wiktor Gajewski, wiceprezes
Izby Skarbowej, Dr. Jan Hammerschlag, adwo-

Z okazji zaręczyn naszego brata Izaka
Urbacha z p. Polą Katzówną, gratulują ser-
decznie Dawidowie Urbachowie.

Z okazji zaręczyn p. Zofji Scheinowitz z p.
Samuelem Offnerem, gratuluje serdecznie
Chaim Krakauer

Z okazji zaręczyn p. Emmy Siednerówny
z Katowic z p. Józefem Grossem z Oświę-
cimia, gratulują serdecznie
Henenbergowie, Emil Goldberg, Inż. Hoffman,
Józef Mannheim i Natan Wulkan.

Z okazji zaręczyn p. Dawida Zimeta z p.
Szańką Friedmanówną, gratulują serdecznie
Lipowie Gallerowie

kat z Limanowej, Eugenjusz Jelonek, radca
Sądu apelacyjnego z Krakowa, Dr. Stanisław
Kwiatkowski, lekarz z Otwocka, Dr. Julian
Nowak, profesor Uniwer. Jagiellońskiego, b.
prezydent ministrów, Dr. Zenon Pelczar, lekarz
z Truskawca, Ks. Dr. Podwin kanonik katedral-
ny z Krakowa, Dr. Jan Rozwadowski, prof.
Uniw. Jagiellońskiego, inż. Władysław Zarań-
ski, naczelnik okręgowej Dyrekcji lasów pań-
stwowych ze Lwowa, Dr. Marceł Zawadzki,
naczelnik administracji akcyzy z Krakowa. —
W zjeździe wzięli nadto udział b. profesorowie:
Ks. Wojciech Siedlecki, prałat z Mogiły i Dy-
rektor Jan Dziurzyński, radca szkolny.

— ZJAZD INWALIDÓW ŻYDOWSKICH.
Jutro, tj. w niedzielę, dnia 14 bm. obradować
będzie w Krakowie, jak już o tem obszernie
donosiliśmy, zjazd delegatów związków żydow-
skich ofiar wojennych.

— SWIĘTO WYCHOWANIA FIZYCZNE-
GO POŁĄCZONE Z ZABAWĄ DLA DZIECI
I KIERMASZEM odbędzie się w niedzielę dnia
14, bm. o godzinie 3 popoł. na boisku „Makka-
bi“ staraniem Żyd. Towarzystwa Szkoły Łu-
dowej i Średniej.

Niezwykły sukces poprzedniego Kiermaszu
oraz wielce urozmaicony program stanowią
gwarancję, że również jutrzejsza zabawa zgro-
madzi na boisku „Makkabi“ tłumy naszej młó-
dzieży.

— NOWY CMENTARZ ŻYDOWSKI. Wczo-
raj odbyło się na nowym cmentarzu krakow-
skiej Gminy żydowskiej komisyjne dochodze-
nie w sprawie kanalizacji nowego cmentarza.
Projekt kanalizacji został z drobnymi zmia-
nami zatwierdzony. Roboty około nowego
cmentarza postępują tak, że w lipcu będzie
można oddać część cmentarza do użytku cmen-
tarnego. Mur kamienny, oraz dóm administra-
cji i mieszkalny dla funkcjonariuszy cmenta-
rza są w zupełności wykończone, a dwie par-
cele są otoczone krawężnikami i chodniki na
nich wykonane. Poświęcenia cmentarza doko-
na rabin gminy p. Kornitzer.

— POTANIENIE WĘGLA. Magistrat kra-
kowski obniżył cenę węgla jaworznickiego o
30 gr. na 100 kg. Cena 1 ctm. węgla jaworznic-
kiego w składach miejskich na Warszawskim
wynosi obecnie 2.10 zł. Węgiel rozwożony w
workach plombowanych kosztuje 1.50 zł. za
50 kg z wniesieniem do mieszkania.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM
były następujące: Nabiał: 1 litr mleka zbiera-
nego 20 do 25 gr, niezbiernego 30 do 35 gr,
kwaśnego 20—25 gr, śmietany słodkiej 50—60
gr, kwaśnej 1.60—2 zł, 1 kg. masła 3—3.50 zł,
sera 80 gr. do 1 zł., kopa jaj 6.50—7 zł, sztuka
11—12 gr, Drób: kura 4—6 zł, para kurcząt
3—6 zł, kaczką 3—4 zł, gęś 4—6 zł. Jarzyny:
1 kg ziemniaków 18—20 gr, buraków 20—25
gr, marchwi 30—35 gr, cebuli 50—60 gr, czosn-
ku 4—5 zł, chrzanu 2.50—3.50 zł, szparagi 1.50
do 2.50 zł, kalafior sztuka 50 gr od 2 zł. Jago-
dy: 1 litr poziomki 1.40—1.60 zł, agresu 30—35
gr, borówek 1—1.20 zł, 1 kg czereśni białych
1.20—1.40 zł, czerwonych 1.80—2.40 zł, truska-
wek 1.40—1.60 zł.

— NOWE DORÓŻKI AUTOMOBILOWE.
Dziś, tj. w sobotę przyjeżdża do Krakowa 10
samochodów warszawskiej firmy, przeznaczo-
nych do komunikacji ulicznej, jako doróżki.
Samochody te są własnością prywatnego przed-
siębiorcy, który uzyskał koncesję na doróżki
automobilowe w naszym mieście. Wobec tego,
iż cena jazdy temi doróżkami będzie niższa od
obecnej auto-taksy w Krakowie, przeto i przed-
siębiorcy krakowscy będą zmuszeni obniżyć
ceny jazdy. Obecnie kursować będą w Kra-
kowie łącznie 30 doróżek automobilowych.

— GZYMS YSPADAJĄ NA PRZECHOD-
NIÓW. Wczoraj przedpołudniem na przecho-
dzącą przez ul. Florjańską panią N. Beselową
z Gniezna, zamieszkałą chwilowo w hotelu
francuskim, spadł gzymś z kamienia, raniąc
ją dotkliwie w głowę. Lekarz pogotowia po opa-
trzeniu nieszczęśliwej przewiózł ją do hotelu.

— WSKUTEK WICHURY ułamał się wczo-
raj na plantach konar drzewa, który zataraso-
wał chodnik i tor tramwajowy, u zbiegu ulic

Sławkowskiej i Pijarskiej. Straż pożarna usunęła przeszkadę w komunikacji.

— **WIELKA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Dnia 11 bm. między godziną 19 a 23 wla mali się nieznani sprawcy do mieszkania Rubina Sochego podczas nieobecności domowników i skradli 3 futra, pościel, bieliznę i biuiterję wartości około 9000 zł.

— **SPÓŁKA ŻŁODZIEJSKA.** Aresztowano Jana Goleczaka (lat 23, zamieszkałego przy ul. Długiej l. 50 i Tadeusza Gargula (lat 22), zam. przy ul. Kurniki l. 6, którzy w czasie Zielonych Świąt włamali się do kiosku przy placu Słowiańskim i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, czekolady i cukierków. Skradzione papierosy sprzedawali kelnerom po restauracjach i kawiarniach. Część tytoniu zdołano jeszcze Gargulowi odebrać.

— **PORZUCIŁ PŁACHTĘ.** W 1-szym komisariacie znajduje się płachta nieprzemakalna, którą porzucił jakiś osobnik na placu Szczepańskim, na widok zbliżającego się policjanta i zbiegł.

— **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** Andrzej Butkowski, zamieszkały przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 9 zgłosił, że dnia 11 bm. podczas procesji w Rynku gł. skradziono mu z tylnej kieszeni spodni portfel z gotówką 160 zł., książeczką wojskową i legitymacją sportową.

Jan Barteki, zamieszkały w Grodzisku Mazowieckim zgłosił, że dnia 11 bm. podczas jazdy tramwajem Nr. 1 zgubił lub też skradziono mu portfel z kwotą 50 zł. i dokumentami osob.

— **UCIEKŁ Z DOMU.** Józef Pajdak, pracownik kolejowy, zamieszkały w Bierzanowie zgłosił, że dnia 25 maja br. zbiegł mu z domu 12-letni syn Józef, uczeń IV klasy wydz. z powodu złej noty w szkole i ukrywa się w Krakowie.

— **Z KRÓNIKI ŻALOBNEJ.** Bp. Matylda Rudzińska zmarła onegdaj w Zuckmantel. Pogrzeb odbył się 9 bm. w Morawskiej Ostrawie.

— **CHALUC MIZRACHI.** W sobotę dn. 13 bm. o g. 8 wykład p. Markusa n. t. „Geneza chasydyzmu“, w niedzielę 14 bm. o g. 6 zebranie członków. Upraszamy wszystkich członków o punktualne przybycie.

Z sali sądowej.

ROZPRAWA PO SZĘŚCIU LATACH

Wczoraj odbyła się w krakowskim Sądzie okręgowym karnym rozprawa o zabójstwo, dokonane jesienią w październiku 1919 roku w Prokocimie na osobie Władysława Kuźmy. Zajście miało miejsce po weselu, na które przybyło kilkunastu nieproszonych parobczaków z Woli Duchackiej. W trakcie sprzeczki między przybyszami a parobczakami z Prokocimia jeden z oskarżonych Karol Królasi miał załapać Kuźmę i pchnąć nożem w plecy przebijając mu płuco i worek osierdziowy, a gdy ranny upadł na ziemię miał drugi oskarżony Karol Grzesiak uderzyć go kołem w głowę. Wskutek pęknięcia czaszki Kuźma wkrótce zmarł. Śledztwo w tej sprawie zostało w roku 1920 zaniesione z powodu niewykrycia sprawców, dopiero w 5 lat po fakcie jeden ze świadków zajścia Jan Szydłak obciążał obu oskarżonych. Wobec niewiarygodności zeznań tego świadka, który przed 5 laty złożył zupełnie inne zeznania, Trybunał dla braku dowodów winy wydał wyrok uwalniający Królasi i Grzesiaka. Przewodniczył sso. Drożdżkowski, wotowali sso. Jaworski i sso. Ursel, oskarżał prok. Dr Hubl, bronił adw. Dr Würenhaupt.

SMIERTELNE POBICIE

Równocześnie przed innym Trybunałem toczyła się rozprawa przeciw 8 parobkom z Zarek, oskarżonym o to, że dnia 14 lutego br. pobili ciężko Marcina Kosowskiego, wskutek czego pobity poniósł śmierć. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Jana Cygana na 10 miesięcy, Jana Kosowskiego, Franciszka Jasieczka i Franciszka Misiołka po 9 miesięcy, a Antoniego Bogacza na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Reszta oskarżonych została uwolniona.

Przewodniczył sso. Dr Münnich, wotowali sso. Dr Wysocki i sso. Klasa, oskarżał prok. Szwałopf, bronił adw. Dr Feldblum, adw. Dr Schwarzbart i adw. Dr Wärenhaupt.

— **JAKA JEST NAJTAŃSZA ZARZUTKA?** Płaszcz gumowy dla pań i panów. Największy wybór poleca A. Bross, Kraków, ul. Florjańska l. 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 1385

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **„WIELE HAŁASU“ Z L. SOLSKIM.** Jeszcze tylko cztery dni występować będzie w teatrze im. J. Słowackiego znakomity gość tej sceny Ludwik Sol-ski. Dzisiaj gra ostatnią rolę cyklu. Sędziego Dogbery w uroczej komedji Szekspira „Wiele hałasu o nic“, nie granej w Krakowie od lat 20-tu. Wznawiana obecnie, otrzymuje nową wystawę projektu F. Krassowskiego, oraz najstarszą obsadę. Muzykę skomponował K. Meyerhold. Układ sceniczny jest tego rodzaju, że komedja mimo licznych od-słon, nie przekroczy normalnego trwania spektaklu.

— **DWA OSTATNIE WYSTĘPY IRENY SOL-SKIEJ W BAGATELI.** Irena Solska ukazuje się na scenie Bagateli jeszcze tylko dwa razy, w sztuce Wildgansa „Miłość“, a to dzisiaj w sobotę 13 bm. i w niedzielę 14 bm. o godz. 8 wieczorem. W niedzielę o godz. 4 pop. arcywesoła farsa francuska „Simona już jest taka“.

Pod kierunkiem reżyserskim S. Turckiego dąbie-gają końca próby z najbardziej sukcesowej sztuki repertuaru wiedeńskiego i budapeszteńskiego z bie-żącego roku z „Antonji“ Lengyela. Tytułową rolę odwarza p. Lena Bruczowa.

— **OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA.** Stałem po-wodzeniem nadzwyczajnym cieszy się atrakcyjna ope-retka Braunego „Najpiękniejsza z kobiet“, grana będzie ona w sobotę 13 i w niedzielę 14 bm. w do-skonaliej dotychczasowej obsadzie, poczem ustąpi miejsca najnowszej operetce Lehara „Księżę Nan-cy“, której premiera w najbliższych dniach. Praca nad przygotowaniem tej sensacyjnej premiery wre w całej pełni. Dziś w sobotę 13 bm. o 4 popoł. po cenach popularnych ciesząca się powodzeniem „Nočna čma“ w obsadzie premierowej. Jutro w nie-dzielę 14 bm. o 4 popoł. „Dzidzi“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Wiele hałasu o nic“.

Niedziela: pop. „Zemsta“; wiecz. „Wiele hałasu o nic“.

BAGATELA

Sobota: „Miłość“.

Niedziela: pop. „Simona już jest taka“; wieczór „Miłość“.

OPERETKA

Sobota: pop. „Nočna čma“; wiecz. „Najpiękniej-sza z kobiet“.

Niedziela: pop. „Dzidzi“; wiecz. „Najpiękniejsza z kobiet“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Gruby szef i cienki subjekt“. Ko-medja w 7-miu aktach z Haroldem Lloydem w roli głównej.

WANDA: „Jego ostatni flirt“. Dramat w 6-ciu ak-tach z Gunnarem Tolnaesem w roli gł.

UCIECHA: „Quo Vadis?“ Obraz filmowy wg arcydzieła Henryka Sienkiewicza z Emilem Jannigsem w roli głównej. 2 serie w jednym programie.

NOWOŚCI: „Ślady na śniegu“. Sensacyjny dramat erotyczny w 8-miu aktach.

SZTUKA: „Kobieta o czterech twarzach“. (W mo-cy szatana użycia). Dramat w 7-miu aktach. Ponadto komedja: „Marzenie tysej głowy“ oraz II-ga część „Z ptakami do Afryki bez paszportu“.

REDUTA: „Cienie nocy“. Sensacyjny dramat. W roli głównej Bon Hill. Ponadto „Kawaler Dworu Królowej Elżbiety“. Sensacyjna historia dworska z Sarą Bernhardt w roli królowej Elżbiety.

Z ekranu.

HAROLD LLOYD I ZIGOTTO. (Kino-teatr „Warszawa“).

Byłem onegdaj wzięty naprawdę „we dwa ognie“. Starsza moja przyjaciółka o obciętych włosach koniecznie chciała oglądać erotyczny dramat „We dwa ognie“ z Nitą Naldi i Bebe Daniels, a młodsza 10-letnia przyjaciółka ciskała na „tę strojną damę“ — obie są bardzo o mnie zazdrosne, a ja biedny jestem między dwoma ogniami — pioruny swego gniewu oświadczając mi stanowczo i ultimatywnie, że zrywa ze mną wszelkie stosunki, jeżeli nie pójdę z nią na Harolda Lloyda. Ustąpiłem przemo-cy i cichaczem znalazłem kompromisowe wyj-ście. O 5-tej złożyłem wizytę Haroldowi, a o 9 z miną niewiniątka podziwiałem walkę mię-dzy bogatą ciocią, a ubogą siostrzenicą o serce chudo-pacholka literata.

Tak, tak, w kinie walczą bogate panie o re-

kę głodomora literata, a w rzeczywistości...

Ale doprawdy rację miała moja młoda 10-10 tnia przyjaciółka i jej 15-letni braciszek, bo Harold Lloyd jest nie tylko siewcą wesołości, ale i bezpłatnym, zajmującym wychowawcą. Wielkiemu Cervantesowi napewno się nie śni-ło, że jego Don Kiszot taką przybierze postać, ale Harold Lloyd — ponoć milionowy pan — nie wiele się troszczy o sławę największych literatów świata, byleby tylko mógł sobie swo-bodnie pohulać i dać folę swym złotodajnym kaprysom. Jego Don Kiszot to nieśmiały, tchórzliwy młody człowiek, który pod wpły-wem rączki od parasola swej babci dokonywa-je cudów waleczności, bierze do niewoli sam jeden opryszka, na którego poluje bezskutecz-nie całe miasto, wrzuca swego rywala do stu-dni i unosi swoją przyszłą żonę, dając z nią mimowolnego nurka do wody. Ale bajeczne ma przytem kawały tak rozbrajająco-proste, tak bezwzględnie śmieszne, tak zaraźliwie ko-miczne, że nawet chudy literat, na którego nie stety żadna bogata nie poluje niewiasta, musi się śmiać. Oto babcia w braku pasty smaruje mu bućki gesim smalcem. Harold Lloyd skła-da wizyty w takich butasach. Zapach smalcu ściąga naprzód jednego kota, a potem całą fa-langę kotów, które oblizują jego bućki. Al bo ten pomysł z tubkami naftaliny które Lloyd podrzuca do bombonierki, a potem musi poly-kać zamiast czekoladki porcję naftaliny. Albo ta gonitwa za opryskiem. Albo — pocóż wy-mieniać pojedyncze szczegóły, skoro całość pod-minowana jest śmiechem, przeladowana humo-rem, naelektryzowana jest wesołością bez mia-ry i granic.

Ale i jego rywal Zigotto (Larry Semen) wy-stępujący w dwuaktowej farsie zadreca widza ciągłymi atakami śmiechu. Ten pomysł ser-ż poruszającego się na stole, bo w nim białe my-szki znalazły swe schronienie jest jedyny w swoim rodzaju. Podczas wyświetlania tego o-brazu starsze i leciwe damy tak odważne w stosunku do swych mężów, wskakiwały na fo-tele wśród nieludzkiego i iście kobiecego pisku. Jednym słowem „Warszawa“ uraczyła nas śmiechem pierwszej klasy. Moassi.

Z kraju.

POŻYCZKA MAGISTRATU WARSZAW-SKIEGO NA BUDOWĘ ŻYD. DOMU AKA-DEMICKIEGO. Magistrat warszawski uchwa-lił dać pożyczkę 30,000 zł. na Dom Starców i 100,000 zł. „A. A. J.“ na I. Żyd. Dom Akademi-cki.

UCZTA WESELNA NA DWORZE CADY-KA Z GÓRY KALWARJI. We wtorek wiecz-na dworze cadyka w Górze Kalwarji odbył się ślub jego wnuczki. Wobec tego we wtorek ra-no o godzinie 9 rano wyruszył z Warszawy do Góry Kalwarji specjalny pociąg z nowożeńca-mi, ich rodzicami, krewnymi i kilkuset gościmi. Pociąg był obłożony przez tysiące zwolenni-ków cadyków. Pociąg ruszył przy akompania-mencie orkiestry, która jechała w jednym z wagonów, by przygrywać na ślubie. Wogóle wszystkie pociągi z Warszawy do Góry Kalwa-rji były wtedy przepelnione gościmi na ten oryginalny ślub.

Przegląd gospodarczy

HANDELU

WIELKIE OPERACJE HANDLOWE Z SO-WIETAMI. Jak się dowiadujemy, w najbliż-szych dniach przybywa do Warszawy z Mo-skwy fachowa komisja zakupów, która ma za-zadanie zbadanie i zatwierdzenie zakupowanej przez Misję handlową ZSSR partji manufaktu-ry łódzkiej. Sowiety stawiają następujące war-unki płatności: 25 procent gotówką, 75 procent weksłami z terminem przeciętnym 7 i pół mie-sięcznym. Zaznaczyć należy, że fabrykan-ty łódzcy mają zabezpieczone dyskonto weksli Sowieckiej Misji Handlowej w Banku Polakim na 5.5 procent w stosunku rocznym. Tym ra-zem chodzi o wielkie zakupy towarów bawel-nianych, przyczem wełniane stanowią maję-

0-go bm. przybyć miała do Warszawy de-
wczoraj 9 bm. przybyć miała do Warszawy de-
legacja przemysłowców łódzkich, która jak
słychać dąży do powiększenia obligacji rządu w
stosunku do żyra przemysłowców na dyskon-
towanych w Banku Polskim wekslach sowie-
ckich.

**SOWIETY ZAKUPUJĄ W POLSCE MANUFA-
KTURY ZA 15 MILJONÓW ZŁOTYCH.** W zwią-
ku z odbywającymi się pertraktacjami w Łodzi
przez misję handlową ZSSR. dowiadujemy się że
pertraktacje w dniu wczorajszym nie dały jeszcze
konkretnego wyniku. Ogólna wartość zakupów wy-
nosi przeszło 15 milionów złotych. Czesi konkurują
z Łodzią i zaproponowali misji sowieckiej lepsze wa-
runki: kredyt 8 miesięczny i przyjmują 25 proc.
gotówką, 75 proc. weksłami. „Wnieszorg“ ofiaruje
tytułem pokrycia wyłącznie własne akcepty (bez
gwarancji banków zagranicznych, jak zeszyły ra-
kowni) na 9—12 miesięcy. Najprawdopodobniej roko-
wania dadzą jednak wyniki pomyślne tembardziej,
jeżeli Bank Polski ma podobno zdyskontować cały ofia-
rowany przez „Wnieszorg“ tytułem pokrycia por-
towania przez „Wnieszorg“ tytułem pokrycia por-
towania, poza kontyngentem kredytowym i na dogodnych
warunkach. W tym wypadku „Wnieszorg“ poniósł-
by nadto koszty dyskonta.

PRZEMYSŁ

**ZAMÓWIENIA TURECKIE DLA NIE-
MIEC.** Niemieckim firmom metalurgicznym u-
dało się uzyskać w Turcji zamówienia na budo-
wę olbrzymich warsztatów kolejowych, leżą-
cych na linii Konstantynopol-Angora, zniszczo-
nych przez wojska greckie oraz na budowę li-
nii kolejowych długości 500—1000 klm. Niemie-
ckie koncerny metalowe dążą do ogarnięcia
wszelkich nowych robót kolejowych w Turcji
planowanych obecnie. Godnym jest uwagi, że
niemiecki przemysł pobił na rynku tureckim
konkurencję angielską, amerykańską i francu-
ską i belgijską niskimi cenami, dogodnością
warunków kredytowych oraz krótkimi termi-
nami wykonania robót.

**WPROWADZENIE MIAR METRYCZ-
NYCH W ZSSR.** Dnia 26 maja br. Sowiecki
komisarjat Ludowy Pracy i Ochrony ogłosił
rozporządzenie o obowiązkowym wprowdze-
niu międzynarodowego systemu metrycznego
we wszelkich dziedzinach życia państwowego
i gospodarczego.

Rozporządzenie to obowiązuje od dnia ogło-
szenia.

Z GIELDY.

Akcje bankowe, handlowe i przem. ;

	Transakcje	
	12 VI.	10 VI.
Folski Bank Przem. I-VIII	0-24	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0-31	—
Ziemski i bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyjny I-IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	7-00	—
Folskie Tow. Handl.	—	—
Handl. Sp. akc. „Impex“	—	—
Pharma Mag. Jawornicki	—	—
Tow. han. Błacia Rolniczy	—	—
Polski Glob	—	—
Zegluga Polska	—	—
Zieloniewski I-IV	9-30 - 10-00	10-00
H. Cegielski, Poznań	19-00	—
Parowozy I-V.	—	—
Automotor fabr. samoch.	—	—
Łemiesz fabr. masz. roln.	—	—
Średzięwskie Zakł. G. h.	—	—
Trzebinia zel.	0-34	—
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	—
Łódzka fabryka cementu	12-75	10-25
Wieloznańskie Zakł. Gór. S. A.	—	—
Tepege tow. dla prz. gór.	1-60	—
Polska Natta	0-23	—
Okucie Naft. Sp. akc.	—	—
Okoc T. A.	—	—
Strug Fizem. drzewny	—	—
Paźet Powsz. zakł. bud.	—	—
Dynamikat Koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przel. tl. w Trzebinia	—	—
Azel I-IV.	—	—
Agrochemia	—	—
Prakus Przemysł spiryt.	0-55	0-55
Fabr. cukra w Chodolewie	3-15 - 3-20	—
Kolewnia Chybie I.	4-00 - 4-10	4-0
Fiasecki	—	—
Fabr. porcel. w Cmielowie	0-35	—
Fakt. w Sierazy I-IV	—	—
Wapielniojejski	—	—
W. brzozy w Myslen.	—	—

Ruch przeciw cudzoziemcom w Chinach rosnie

London, 12. 6 PAT. Wolff. Daily Mail donosi z Szanghaju, że sytuacja jest bardzo poważna. Chińska opinia publiczna popiera ruch rewolucyjny, domagając się zniesienia koncesji udzielonych cudzoziemcom. Na zgromadzeniu Chińczyków, w którym wzięło udział przeszło 20 tys. ludzi powzięto rezolucję wzywającą do dalszego kontynuowania strejku i bojkotowania towarów angielskich i japońskich.

Szanghaj, 12. 6 PAT. Reuter. Przeszło 1000 żołnierzy Mandzhu opuściło Nankin, aby udać się do Szanghaju celem utrzymania porządku w okolicach koncesyjnych. Sytuacja we francuskim obszarze koncesyjnym znacznie się poprawiła. Mieszany trybunał

sądowy zwolnił warunkowo 17 Chińczyków, którzy byli aresztowani za szereganie niepokoju.

Hankan, 12. 6 PAT. Reuter. W czasie rozruchów zaatakowali rewolucjonści chińscy arsenał ochotników angielskich. W czasie walki zostało zabitych 8 Chińczyków i wielu jest rannych.

Nowy Jork, 12. 6 PAT. Jeden z przywódców mieszkańców Juinan nazwiskiem Jang Ming oświadczył w Kantonie przedstawicielowi Associated Press, że Rosja obiecała mu pod pewnymi warunkami 10 milionów dolarów i 60.000 karabinów. Jakże to miały być warunki Jang Hsu Ming nie podaje, powiedział on tylko, że propozycje te odrzucał.

Wykrycie rozgałęzionego spisku w Grecji

London, 16. 6 PAT. Tel. Comp. donosi z Aten, że w Grecji zanoszą się na poważne wypadki. Rząd wpadł na trop bardzo rozgałęzionego spisku w Atenach, który uknuł niezadowoleni wyżsi oficerowie. Ministerstwo marynarki i ministerstwo spraw wewnętrznych otoczone jest silnymi oddziałami wojska. Także i w okolicach Aten skonsygnowano oddziały wojskowe. Powstańcy zamierzali utworzyć rząd złożony z 5 członków.

Ateny, 12. 6 PAT. Z powodu dymisji ministra spraw wewnętrznych Condilisa powstał ruch wśród oficerów armji i marynarki przeciw parlamentarnej koalicji rządowej. Na zebraniu oficerów postanowiono wysłać delegację do prezydenta Rzeczypospolitej aby mu przedstawić życzenia armji i floty. Sądzą, że Michalakopoulos otrzyma znów misję utworzenia gabinetu.

Kanada zbierza do okupacji biegun

London, 12. 6 PAT. Z Ottawy donoszą, że sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd Kanady zamierza niebawem wysłać ekspedycję do krajów podbiegunowych celem oficjalnego zajęcia tych terytoriów w imię rządu kanadyjskiego.

Złota księga Narady Brianda w Paryżu

Paryż, 12. 6 PAT. Briand po swym powrocie z Genewy odbył konferencję ze współpracownikami ministerjalnymi poczem został ustalony definitywnie tekst odpowiedzi francuskiej na niemiecką propozycję w sprawie paktu bezpieczeństwa. Tekst ten został zakomunikowany gabinetom w Rzymie i w Brukseli. Po nadejściu z tych stolic odpowiedzi, wyrażającej zgodę nota bezzwłocznie będzie wręczona niemieckiemu ambasadorowi. Po wręczeniu tej odpowiedzi francuskiej będzie ona ogłoszona wraz z memorjałem niemieckim. Rząd francuski zamierza ogłosić księgę złotą, która mieścić będzie wszelkie dokumenty dyplomatyczne, dotyczące rokowań w sprawie paktu bezpieczeństwa. W piątek przedstawi Briand na komisji zagranicznej Izby wyniki swej podróży do Genewy.

ZE SWIATA.

Czerwony śmiech.

Cenzura sowiecka

Anegdota historyczna o cenzurze carskiej za wierały, zdawałoby się, wszystko, co w tej dziedzinie głupota i złośliwość mogą wymyśleć. Okazuje się jednak, że i cenzura sowiecka nie brak tych cech. Oto parę przykładów z dziedziny cenzury teatralnej:

W teatrze Aleksandryjskim w Petersburgu grano któregoś dnia program satyryczny. Clou wieczoru stanowiła „Imitacja Izadory Duncan“. Młody utalentowany baletmistrz sam „pokazywał“ jak znakomita bosonóżka, znajdująca się jak wiadomo, na służbie sowieckiej, tańczy „Międzynarodówkę“. Sala była zachwycona i żądała bisu. Imitator już zdecydował się na powtórzenie numeru, kiedy z dawnej loży wielko-księżęcej, a obecnie „czerezwyczałki“, rozległ się krzyk: „Dostyci! Nie pozwalam bisować!“ Spuszczono kurtynę. Zarządzający teatrem p. Ekkslarowicz został wezwany do komendanta miasta i otrzymał srogą reprymendę.

W jednym z teatrzyków petersburskich grano sketch, będący przeróbką ze znanej ballady Puszkina „Topielec“. Na scenie była chata sowiecka z portretami Lenina i Trockiego. Wbiegają dzieci i mówią do ojca: „Towarzyszu tato, nasze sieci wyciągnęły towarzysza trupa“. Włóścianin odpowiada: „Rewtrybunał przybył dzie :nie dam sobie z nim rady“. Cenzor obecny na przedstawieniu kazał wykreślić słowa „towarzyszu“ i „rewtrybunał“, sketch stracił całą wartość aktualną, więc go zdjęto z repertuaru.

W Kursku inscenizowano „Sąd nad ojcem Sergjuszem“. Władza kazała, aby na scenie był sowiecki sąd ludowy, a nie sąd z czasów Mikołaja I, chociaż rzecz, jak wiadomo, działa się w tym właśnie okresie.

Jeden z cenzorów petersburskich zmienił tytuł książki „Kurs petrografi“ na „Kurs lenin grafji“, motywując tem, że Petrograd nazywa się teraz Leningrad.

We wspomnieniach śp. Zygmunta Librowicza cenzor wykreślił zdanie: „Wolff nie uznawał zdolności handlowych Marksa“, ponieważ uważał to za obrazę autora „Kapitału“, podczas kiedy autor pisał o dwóch znanych wydawnictwach rosyjskich.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

PRZEDSTAWICIEL AGUDY DR. S. EHRMAN udał się do Palestyny. Ma on kierować pracami wstępными, związanymi z programem kolonizacyjnym „Agudy“.

Gielda warszawska z dnia 12 b. m. (PAT.)
Cyfry w złotych. Dolarj Stanów Zjedn. tranz. 5-17
bony złote — pożyczka złota 71-50 milionówka —
pożyczka dolarowa 65-42

Czeki: Belgja tranz. 24-61, Holandja tranz. 208-30
London tran. 2512, Nowy Jork tranz. 517- Paryż
tranz. 2614, Praga tranz. 15-38, Szwajcarya tranz. 100-70,
Wiedeń tranz. 72-60, Włochy tranz. 20-55.

Gielda warszawska z dnia 12 b. m. (PAT.)
Akcje. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0-27,
Bank Przemysłowy Lwów 0-28, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań
7-50 Puls 0-46, Wild 2-10, Cukier Warszawa 2-30, Ce-
gielski 0-39, Ursus 1-15, Parowozy 0-54, Zawiercie 11-25
Zegluga 6-24, Polska nafta 0-30, Siła i Swiatło 0-25
Chmielów 0-40, Strachowice 1-63, Pocisk 1-26, Ziele-
niowski 9-75, Zyrardów 7-45, Chodoów 3-55.

Gielda wiedeńska z dnia 12 b. m. (PAT.)
Dewizy. Amsterdam 285-10, Zagrzeb i Belgrad 1233
Berlin 16878, Bruksela 3329, Budapeszt 9908, Bukareszt
328, Chrystania 1194, Kopenhaga 13360, Londyn 3443,
Madryt 10850, Medyolan 2801, Nowy Jork 7093, Paryż
3427 Praga 2102, Sofia 515, Sztokholm 12960, Warszawa
13610—13660, Zurych 13775, Dolarj 70-610, Belgijskie
— bułgarskie —, duńskie 13200 marki niemieckie
16820, angielskie 342, francuskie 3415, holenderskie
18400, włoskie 28-05, jugosłowiańskie 1227, norweskie
— polskie 13515, rumuńskie —, szwedzkie —
szwajcarskie 13750 hiszpańskie —, czeskie 2990,
węgierskie 2972, tureckie —.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 2-3, renta
łutowa 2-5, losy tureckie 4-9 —, Bodenkredit 294-
austr. zakł. kred. 126, koleje austr. 362.

Akcje: Zieloniewski 136, Silesja 65 Fanto 162,
Gal. Karpaty 120, Galicya 70, Sieraza 31-2, Bank
Małopolski 4-7, Bank hipot. 6-4, Tepege 15.

Zurych, 12. 6 PAT. Paryż 24.95, Wiedeń 72.62,
Sztokholm 138.95, Oslo 87, Kopenhaga 97 i jedna
czwarta, Sofia 377 i pół Praga 15.27 i pół, Warsza-
wa 99, Budapeszt 0.72 i pół, Białogród 8.85, Ateny
860, Konstantynopol 276, Bukareszt 240, Helsingfors
12.97, Buenos Aires 206. Tendencja spokojna.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły gospod.
 Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
 GERTRUDY 24.
 Tel. 4162. Tel. 4162.
Pisownia
 Pisowanie, gufrowanie, metekowanie, endiowanie i obciąganie guzików oraz haft ręczny wykonuje po cenach konkurencyjnych — Dla prowincyjnego pisowania na poczekaniu.
FRIEDMAN
 Kraków Starowiślna 44, Ip.
 Uwaga na adres!

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE
 Skład
HELENA SMOLARSKA
 Kraków
 Szewska 9. Tel. 4365
 Sprzedaż na raty do 10 miesięcy.
 Wybór olbrzymi

Lustra
 szyby szlifowane, ramy do obrazów poleca najtaniej **S. Klipstein**, Kraków, ul. Dietłowska L. 87
Szkło
Pierwsza małop. fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.
Spedycja
Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

Metale
S. Sattler, Kraków
 Stradom 18.
 Wyroby metalowe, stalowe emal., nożownicze. Artykuły dla gosp. domowego
Zabawki
Bi-Ba-Bo
 Kraków
 ul. Krakowska 14
 Źródło najoryginal. i najtańszych zabawek.
 □□□□□□□□

Przybory biurowe
 „Typollere” patent., jedyny, niezawodny i niezbędny środek do czyszczenia czcionek maszyn do pisania i pieczątek
 Próba szt. zł. 3.
 „Typolus” patent. chwytacz, pyłu, uniemożliwiający zanieczyszczenia maszyny odpadkami przy radyrowaniu. Próba szt. zł. 3.
 „Typo-Clipp” umożliwiający wprowadzenie większej ilości kopii do maszyn równomiernie. Próba szt. zł. 1.25 (patent).
 „Pick-Pock” mała kieszonkowa kasa kontrolna, niezbędna dla każdego (patent). Próba sztuka wraz z rulonem bloków zł. 5.
 Próbną sztukę wysyła się za nadesłaniem kwoty czekiem PKO. 400.276.
 Wyłączny zastępca na Polskę, **Makymilian Müntz** Kraków, Bonerowska 11. Tel. 3125
 Odsprzedawcy poszukiwani.

Brojne ogłoszenia
 Krakowianin lat 35, (Zyd), wiarobstwa oraz urzędzonego szkania, dobrze sytuowany, szuka w celu matrymonialnym panny Intel, przydatnej i gospodarnej. Posag wyjątkowy. Pośrednictwo krakowskich wiedzian. Pismo ogłoszeń pod „R. 80”, Kraków, skrytka pocztowa 105
Poszukujecie młodszej osoby
 do towarzystwa starszej pani, która by się zajęła gospodarstwem i kuchnią. Zgłoszenia osobiste do **FRIST**, ul. Florjańska 54

DANCINGI DOMOWE
 urządza światowej marki **GRAMOFON „his masters voice”**
„GŁOS SWEGO PANA”
 Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
 Wzorowa reprodukcja bez szmerów.
 Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA, KWARTINA, SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co. Limited, LONDON.
 Generalny reprezentant na Polskę:
JOZEF WEKSLER
 Kraków, Florjańska 25. Lwów, Sykstuska 2.

Pierwszorządne przedsiębiorstwo dla przemysłu młynarskiego W NOWORUMUNJI
 produkujące mąkę znanej w Polsce od lat dziesiątków marki. poszukuje **ZASTĘPCÓW REJONOWYCH** na Śląsk, Zachodnią i Wschodnią Małopolskę oraz Zagłębie naftowe. — Wieloletni fachowcy, mogący złożyć odpowiednie zabezpieczenie i posiadający rozległe stosunki zwłaszcza w poważnych konsumtach i u większych piekarzy zechcą łask. przelać wyczerpujące oferty na adres: Rudolf Mosse, Wien 1., Sellerstätte 2 pod „Serious Business 7183”

KOPERTY kupieckie, pienne, z papieru płóciennego, rzędowe w wielkim wyborze.
TOREBKI aptekarskie, drogieryjne, cukiernicze, na nasiona, pianicze dla fabryk i kopalń, ewent. z drukiem
TORBY kupieckie od 1/8—10 kg. z papieru „Superior” z drukiem lub bez druku
 poleca
FABRYKA KOPERT I TOREBEK
Dr. B. KUŚNIERZ
 Kraków-Dębniaki, Pułaskiego 6
 Telefon Nr. 4546.
 Wykonuje wszelkie zamówienia, połączone z przeróbką papieru, oraz przyjmuje prace do wycinania (szlancowania) papieru i kartonów.

SKLEPOM BIAWATNYM I SPOŻYWCZYM
 poleca się:
 jako fabryczny względnie hurtowny skład:
 zefirów bieliżnianych, wszelkich artykułów spożywczych codziennego użytku, franek, bielizny itp. || zapotrzebowania itp.
„APROWIZACJA MIAST”
 w Krakowie, Rynek gł. L. 34. — Tel. 1547.
 Dogodne warunki kredytowe!

WOZKI DZIECIĘCE
 na dogodnych spłatach ratalnych
 poleca
I. Botwin, Kraków, Florjańska 30.

M. GRUNBERG, parowa fabryka stolarska
 Kraków, ul. Tatarska L. 3. Tel. 1515.
 1881 ma do sprzedania
trociny i drzewo opałowe
 w większych ilościach po cenach niskich.

Do pielęgnowania
 chorych i położnic w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki.
Zakład Sióstr
 1298 Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I. p.
 Telefon Nr. 2044. Rok założenia 1910.

Kasyno w Soppotach
 otwarte przez cały rok
Rouletta-Baccara
 Gra odbywa się na guldeny gdańskie (25 guldenów = 1 funtowi angielskiemu)
 Informacje o podróży w Warszawie. Telefon 157-31
 i za pośrednictwem biura podróży
Kasyno w Soppotach
Wolne miasto Gdańsk
 Końcem lipca i w sierpniu cykl oper Wagnerowskich na scenie w lesie soppotskim.

AK KLAWIOL
 niszczy **ODCISKI I BRODAWKI** bezpowrotnie
 Wyrob. Lab. Chem. Farm. Ap. Kowalski

Wdowiec
 59 lat, średniozamożny, z pierwszorządnej rodziny krak., inteligentny, religijny, były właściciel składn hurtownego, który mógłby ewent. dalej prowadzić, ożeni się z panną lub wdową z dobrego domu Wymagane mieszkanie w Krakowie lub na prowincji. Nieanonimowe zgłoszenia pod „Podobne zalety” do Adm. N. Dziennika

Pierwszorzędnego fachowca
 dla wyrobu wina sztucznego, poszukuje. Zgłosz. pisemne B. Bloch, Gertrudy 23 pod „Wino”.

SPOLNIKA
 siły zdolnej, współpracującej z kapitałem ok. 8000 dolarów do dobrze prosperującego interesu z powodu stosunków rodzinnych, poszukuje się. Zgłosz. pod „Dyskrecya” do Ad. N. Dz.
 Znany ze swej pierwszorządnej jakości
MIOD
 odznaczony medalem na wystawie paryskiej w r. 1908
 poleca:
Fabryka „Pasieka”
 właśc.: **Maurycy Amster**
 Kraków, Mazowiecka 43. Tel. 3491

Jeden z posiadaczy samochodu
CITROËN pismo
 ... przejechałem 61.967 km. bez rozbielenia motora...
 na składzie:
AUSTRO-DAIMLER S. A., Kraków, Gertrudy 2.

Nerwowi, neurastenicy
 którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brsk ogli, melancolie, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie szurę Dra Weisego „Cierpienia nerwów”.
Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, Am Leegen Tor 13